

Piątek, 20 kwietnia 1906

KURJER R

Pismo społeczne, polityczne, ekonomiczne, literackie.

Wychodzi we wtorki, czwartki i soboty rano, w pozostałe dni tygodnia wychodzą wyłącznie dodatki telegraficzne.

Получено отъ редактора *А. Ф. Тарнопольского*
Фейдлера 11 экземпляровъ газеты
„Kurjer Radomski” № *мисер*
выпущенныхъ изъ типографіи бр. Тржебин-
скихъ.
7 Сентября 1906 года. *6 час. 30 мин.*
по полудни
Цензоръ *Шубертъ*

WARUNKI PRZEDPŁATY. W Radomiu: rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 k. 25, miesięcznie k. 45. Z przesyłką pocztową: rocznie rb. 6 k. 20, półrocznie rb. 3 k. 10, kwartalnie rb. 1 k. 55. Za granicą: rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.	Numer pojedynczy kop. 5. Dodatki telegraficzne po kop. 2. Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje Administracja „Kurjera“	Adres Redakcji i Administracji Radom, ulica Lubelska № 28. Redakcja otwarta codziennie za wyjątkiem dni świątecznych od 4 — 7 po południu. Administracja otwarta codziennie za wyjątkiem dni świątecznych od 10 — 2 i od 4 — 7 po południu. Drobne rękopisy nie zwracają się.	Przedpłatę przyjmują również księgarnie oraz agentury w miastach i miasteczkach. Zmiana adresu pocztowego k. 20.	OGŁOSZENIA. Na 1 stronie za wiersz garmonitowy lub jego miejsce kop. 30. Nekrologi za wiersz kop. 15. Reklamy, nadesłane po tekście za wiersz petitowy lub jego miejsce kop. 20. Ogłoszenia zwyczajne pierwszy raz kop. 10, następne po kop. 5 za wiersz petitowy lub jego miejsce. Ogłoszenia drobne po kop. 2 za wyraz.
--	---	--	---	---

Związek Postępowo-Demokratyczny nadsyła nam odezwę z prośbą o umieszczenie.

Obywatele!

„Prawa człowieka-prawa narodu“.

Zbliża się chwila ważna w naszym życiu politycznym. Stajemy do urny, aby obrać z pośród siebie wyborców, a tym samym i posłów, którzy w Izbie Państwowej wywalczą nam mają prawa ludzkie i narodowe:

wolność obywatelską

w całym zakresie tego wyrazu,

prawno-polityczną autonomję z Sejmem Ustawodawczym

w Warszawie, obieranym na podstawie

równego, tajnego, powszechnego, bezpośredniego głosowania.

Gdyby Izba Państwowa nie chciała zająć się opracowaniem zasad konstytucji rosyjskiej, gdyby nie godziła się na uznanie należnych nam praw narodowych, na wprowadzenie w życie autonomji w Polsce — nasi

czasowi przedstawiciele mają usunąć się

z Izby Państwowej.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że posłowie nasi odpiarać będą musieli gwałtowne ataki wszystkich żywiołów wstecznych, wrogów ruchu wyzwolenieckiego, wrogów naszych narodowych dążeń.

Moc ducha zatym oraz siła i *niezlomność* przekonań, miłość prawdy oraz ukochanie wolności i równości, *szczerłość* myśli oraz zdolność objęcia szerszych widnokręgów—oto wytyczne, jakimi kierować się winni wyborcy przy wyborze posłów do Izby Państwowej.

Tu niema miejsca na politykę rezygnacji lub politykę cofania się i wahań; dla nas istnieje jedno tylko wskazanie: dążenie *współ z całą lewicą Izby* do zdobycia praw obywatelskich, wywalczenia praw narodowych.

Obywatele!

Nie głosujmy więc na tych, którzy równość obywatelską, demokratyzm *mają tylko na ustach*, nie głosujmy na tych, którzy przed paroma jeszcze miesiącami *bezwzględnie zwalczały powszechne głosowanie*, nie głosujmy na tych, którzy na czas wyborów tylko są za powszechną równością, a w gruncie rzeczy są jej *wrogami*, nie głosujmy na tych, którzy stają w obronie tylko możnych, bogatych i dobrze urodzonych, na każdym zaś kroku *zdradzają sprawę mas społecznych*—ludu pracującego.

Obywatele!

Oddajmy więc swoje głosy na wyborców, postawionych przez **Związek postępowo-demokratyczny** w porozumieniu **z ludnością żydowską** — głosujmy na listę następującą:

Fidler Henryk-lekarz

Kisielewski Wacław-weterynarz

Szczepaniak Antoni-lekarz

Bekerman Piotr-przemysłowiec

Raszkes Henryk-lekarz

Radomski oddział **Związku Postępowo-Demokratycznego**

Przedstawiciele ludności żydowskiej

W celu ułatwienia głosowania wydrukowaliśmy kartki wyborcze z nazwiskami kandydatów, które można wrzucać do urny wyborczej zamiast kartek rozesłanych przez magistrat m. Radomia. Kartki powyższe otrzymać można codziennie od g. 9 rano do 7 wieczór: w Redakcji Kurjera Radomskiego Lubelska 28, w Kancelarji Dozoru Bóźnicznego Lubelska № 9, w składzie Materiałów Aptecznych W. Adamskiego Lubelska № 61, w Aptece Filjalnej przy ulicy Skaryszewskiej № 21, w Składzie mąki W. Finkelsztejna Wałowa № 2 i w Kasie Pożyczkowo-Oszczędnościowej Lubelska dom Hemsła.

TELEGRAMY:

(Telegramy Agencji Petersburskiej).

Z Królestwa.

Łódź 20 IV. Banda ludzi napadła na pocztynia i odebrawszy mu przeszło 200 kartek wyborczych spaliła je natychmiast.

Warszawa 20 IV. Dziś przy ul. Ludowej zabito ajenta tajnej policji—drugiego raniono. Zabójcy—zbiegli. W domu robotniczym na ul. Wroniej eksplodowała bomba—ofiary w ludziach nie było.

Warszawa 20 IV. General-gubernator pozwolił od dnia dzisiejszego na uliczną sprzedaż dzienników;

Z Rosji.

Petersburg 19 IV. „Strana“ komunikuje, że w sferach urzędowych krąży pogłoska, jakoby minister spraw wewnętrznych Durnowo kategorycznie wypowiedział się przeciw amnestji—nawet po zwołaniu Dumy; — motywuje zaś wniosek swój tak: 1) rewolucja w Rosji jeszcze się nie skończyła, 2) Duma złożona z żywiołów liberalnych nie zechce przeciwdziałać prądom rewolucyjnym i 3) wreszcie częściową amnestją ogół się nie zadowolni, a całkowitej, obejmującej wszystkich przestępców politycznych, w żaden sposób dać nie można. W końcu dodaje, że najlepiej sprawę tę odłożyć do jesieni.

Petersburg 19 IV. Ministerjum handlu i przemysłu opracowuje projekt uregulowania wzajemnych stosunków między przedsiębiorcami i pracownikami.

Petersburg 19 IV. „Słowo“ donosi, że Aleksander Guczkow przybył do Petersburga na zaproszenie Wittego. Podczas wizyty Witte zakomunikował mu życzenie Cesarza, by znalazł się w liczbie członków Rady Państwa, wraz z panami: profesorem Siergiejewiczem, Kluczewskim, Dobieckim (z Warszawy), ks. Melikowym (z Kaukazu) i innymi. Guczkow podziękował za zaszczyt, ale kategorycznie odmówił przyjęcia godności członka Rady Państwa z ramienia rządu, motywując swoją odmowę tym że może służyć społeczeństwu jedynie z wyboru,—całe bowiem jego znaczenie opiera się na uznaniu, jakim się cieszy wśród pewnych kół społeczeństwa.

Perm 19 IV. Gubernator uwolnił 35 więźniów politycznych.

Petersburg 19 IV. Jak donoszą gazety z początkiem roku szkolnego wszyscy słuchacze akademji duchownej będą mieli wolny wstęp do wszystkich wyższych zakładów naukowych.

Jarosław 19 IV. We wsi Koźmodziemiąnek spłonęło 50 domów, 71 zabudowań gospodarczych i 2 ludzi.

Petersburg 20 IV. Na zjeździe szlachty rosyjska przystąpiła do wybrania 18 przedstawicieli do Rady Państwa. Przewodniczy—książe Trubecki.

Petersburg 20 IV. Przedstawiciele szlachty zebrani na zjeździe, w depeszy do Monarchy, zapewnijając Go o szczerym przywiązaniu, przyrzekają broń nie tylko interesów własnych, ale i ogólnopństwowych.

Tyflis 20 IV. 12 uzbrojonych ludzi napadło na Towarzystwo Kredytowe Ziemięskie zabrawszy 12000 rb. w gotówce i papierach, dali kilka strzałów, raniąc zarządzającego. Na podwórzu rzucili bombę, która zabiła stróża.

Petersburg 20 IV. Redaktorów: Dolgowa „XX wieku“ i Wodowozowa „Naszej Żizni“ pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.—Zdjęto areszt z dziennika „Moskwy“.

Birucz 20 IV. Uwolniono 12 politycznych.

Petersburg 20 IV. Na zebraniach przedwyborczych żydzi głosowali za „kadetami“, licząc na poparcie z ich strony w Dumie; tymczasem dochodzą wieści, że chłopci agitują, by sprawa równouprawnienia żydów nie weszła na porządek dzienny.

Władwostok 20 IV. Sfery kupieckie zaniepokoiła wiadomość, że Japończycy całkowity eksport i import w Mandżurji chcą mieć w swoich rękach.

Petersburg 19 IV. Rada Państwa przyjęła projekt ministra sprawiedliwości przeciw strejkom rolnym. W sprawie zniesienia cenzury nad wydawnictwami zagranicznymi odpowiedziano odmownie. Termin zatławiania cenzury oznaczono na dwie doby. Na wydawnictwa nieperjodyczne postanowiono rozciągnąć tymczasowe przepisy prasowe.

Nowo-Czerkask 20 IV. Drobnymi przekupnie rozbijają większe sklepy i magazyny.

Petersburg 20 IV. Wyborcy miejscy wraz z wyborcami partji k. d. jednogłośnie na wspólnym zebraniu pod przewodnictwem Milukowa oświadczyli się za kandydatami partji k. d. Wybrani: Nabakow, Petrzycki, Kiedrin, Petruniewicz i Winawer.

Włodzimierz 20 IV. Uwolniono 100 politycznych przestępców.

Ekaterynosław 20 IV. Uwolniono 219 politycznych przestępców.

Saratów 20 IV. Dalo się odczuć silne trzęsienie ziemi.

Z Kraju północno-zachodniego.

Białystok 20 IV. Wczoraj zastrejkowali wszyscy funkcjonariusze Wileńskiego komercyjnego banku. Bank otoczyło wojsko. Rozpoczynają się strejki w wielu fabrykach.

Zagraniczne.

San-Francisco 19 IV. Trzęsienie ziemi doszczętnie prawie zniszczyło miasto. Całe dzielnice w gruzach, które zagrzebały tysiące ofiar. Panika pozostałych przy życiu mieszkańców—nie do opisania.

Lens 19 IV. Tłum strejkujących robotników napadł na dom dyrektora. Wojsko z trudnością zdołało wstrzymać pogrom.

Lens 19 IV. Strejk przyjmuje groźne objawy. Doszło do poważnego starcia z wojskiem, kilku rannych z obu stron.

Paryż 19 IV. Minister spraw wewnętrznych Clemenceau udał się do Lens.

Paryż 20 IV. Rewolucjoniści rosyjscy wraz z „kadetami“ ogromnie energicznie przeciwdziałali polityczce. By dopiąć celu nie odrzucali żadnych środków. Pogłoska o ustąpieniu ze stanowiska Wittego silnie zachwiała zaufaniem do rządu rosyjskiego. Podpisano kontrakt wtedy dopiero, gdy banki zagraniczne sprawdziły, że wieści były mylne.

San-Francisco 20 IV. Morze ognia na przestrzeni 8 mil kwad. dokonywa dzieła zniszczenia. Bezdomnych—100000. Sąsiednie miasta również uległy strasznej klęsce żywiołowej.

Londyn 20 IV. W Tybecie powstanie. Regularne wojska rozproszone. Wice-król wysłał posiłki.

Londyn 20 IV. Komunikacja telegraficzna z San-Francisco przerwana. Z New-Jorku donoszą że cała Kalifornia dotknięta klęską trzęsienia ziemi. Zginęło mnóstwo wybitniejszych jednostek. Dostęp na miejsce katastrofy utrudniony, gdyż linje kolejowe poprzerywane.

New-Jork 20 IV. Ogień wzmaga się ustawicznie, 100,000 ludzi zamieszkuje chwilowo w wojskowych namiotach. W celu zapobieżenia nadużyciom i grabieży ogłoszono stan wojenny. Słynny w całym świecie uniwersytet—w gruzach.

New-Jork 20 IV. Nadchodzą coraz straszniejsze echa katastrofy. Ludzie rzucają się z najwyższych pięter, by nie ulec spaleni. Cyfry ofiar nie podobna określić, gdyż setki giną w płomieniach.